IX kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Łączności z Polakami za Granicą**
(nr 32)
z dnia 1 grudnia 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 32)

1 grudnia 2021 r.

Komisja Łączności z Polakami za Granicą, obradująca pod przewodnictwem posła **Roberta Tyszkiewicza (KO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie informacji Ministra Rodziny i Polityki Społecznej na temat działań skierowanych do Polaków powracających do kraju z emigracji;

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Stanisław Szwed** sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Sławomir Kowalski** dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Ministerstwa Spraw Zagranicznych, **Joanna Kozińska-Frybes** zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Leszek Jasiński** oraz **Marcin Chorzewski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dzień dobry. Witam panie posłanki i panów posłów. Otwieram posiedzenie Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Witam zaproszonych gości, pana Stanisława Szweda sekretarza stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej – witam, panie ministrze. Panią Ewę Flaszyńską dyrektor Departamentu Rynku Pracy w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej – witam. Pana Sławomira Kowalskiego dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą w Ministerstwie Spraw Zagranicznych oraz panią Joannę Kozińską-Frybes zastępcę dyrektora w Departamencie Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Witam wszystkich obecnych na posiedzeniu Komisji.

Porządek posiedzenia obejmuje dwa punkty. W punkcie pierwszym – rozpatrzenie informacji Ministra Rodziny i Polityki Społecznej na temat działań skierowanych do Polaków powracających do kraju z emigracji. W punkcie drugim, tradycyjnie – sprawy bieżące. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja akceptuje przedstawiony porządek. Sprzeciwu nie słyszę.

Pragnę poinformować, że przyczynkiem do zorganizowania dzisiejszego posiedzenia Komisji była informacja opublikowana przez Główny Urząd Statystyczny, na temat rozmiarów czasowej emigracji Polaków. Z tej informacji wynika, że w 2020 r. zmniejszyła się znacząco liczba Polaków przebywających na emigracji, głównie w Wielkiej Brytanii, to jest około 180 tys. osób i te osoby mogły wrócić do Polski w naturalny sposób. My, jako Komisja Łączności z Polakami za Granicą, jesteśmy zainteresowani tym, aby obserwować kierunki, tendencję, dynamikę migracji naszych rodaków, więc wszyscy w prezydium jesteśmy zgodni, że ten temat powinien być przedmiotem zainteresowania Komisji. Stąd dzisiejsze posiedzenie, które ma charakter ściśle informacyjno-merytoryczny. W związku z tym zwróciłem się z prośbą do resortu rodziny i polityki społecznej o informację na temat działań, które kierowane są do Polaków powracających do kraju, aby posłowie mogli poszerzyć wiedzę na ten temat i abyśmy też mieli pewność i przekonanie, że państwo polskie obserwuje i reaguje na tendencje migracyjne, które się pojawiają.

Chcę poinformować, że mamy wymagane kworum. Zachęcam do lektury materiałów w formie elektronicznej, które macie państwo na swoich iPadach, w tym także przesłany

raport GUS-u na temat migracji, bardzo ciekawy, bardzo pomocny do analizowania tej sytuacji.

W związku z tym, że mamy kworum chciałbym przystąpić do realizacji porządku dziennego. Bardzo proszę pana ministra o informację na temat działań skierowanych do Polaków powracających do kraju z emigracji. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Stanisław Szwed:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, w naszej odpowiedzi skupiliśmy się na tych działaniach, które były podejmowane w resorcie Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej, choć ten zakres będzie związany z pracą. Jak wiemy, praca trochę krążyła, była w ministerstwie rozwoju, ale jest w tej chwili w ministerstwie rodziny. Dane, które chcemy państwu przekazać, będą dotyczyły głównie pracy, urzędów pracy, tych działań, które podejmowaliśmy i podejmujemy wobec osób, które wyemigrowały i wracają do kraju, którym stwarzamy warunki, aby ten proces był szerszy.

Tak jak pan przewodniczący już wspomniał, Główny Urząd Statystyczny na koniec 2020 r. opublikował dane, które wskazują, że w 2020 r. o 176 tys. mniej osób było na emigracji niż w 2019 r., i ta tendencja spadku liczby osób, pozostających poza granicami kraju od kilku lat się utrzymuje. Na pewno duży wpływ na to miał Brexit i to jest pierwszy element, ale też, co wynika z innych badań, dobra sytuacja na rynku pracy w naszym kraju w stosunku do krajów Unii Europejskiej. Przypomnę, że ostatnie lata jesteśmy w czołówce państw o najniższej stopie bezrobocia. Był też taki moment, że mieliśmy najniższą stopę bezrobocia, jeżeli chodzi o kraje Unii Europejskiej, również w ramach Unii Europejskiej, w krajach, w których jest euro, ta różnica jest zdecydowanie na korzyść naszego kraju. Można powiedzieć, że dwukrotnie, bo jeżeli patrzymy na koniec 2021 r., to w Polsce według Eurostatu było 3,4% bezrobocia, w Unii Europejskiej 6,7%, a w strefie euro 7,4%. Jest to też jeden z elementów, które były też powodem tego, że osoby, które podejmowały decyzje o powrocie do kraju brały to pod uwagę. Jednak, co jest też ważne w tych dyskusjach, sytuacja w naszym kraju też powodowała, że osoby były mniej skłonne do podejmowania decyzji o wyjazdach.

Druga, myślę, że też ważna kwestia, to programy społeczne, polityki rodziny, które wprowadzaliśmy od 2016 r., słynny program „Rodzina 500+", inne programy, które także w znaczny sposób wpływają na to, że decyzje o wyjeździe czy o powrocie w tym zakresie mają znaczenie. Z innych danych też wiemy, że były lata, że współczynnik dzietności w Wielkiej Brytanii był jednym z najwyższych w Europie, a ten współczynnik dzietności wynikał z tego, że wiele Polek rodziło w Wielkiej Brytanii, ze względu choćby na transfery społeczne, które były w Wielkiej Brytanii. Po wprowadzeniu naszych programów, ta sytuacja uległa zmianie. Oczywiście kolejne propozycje zmian, które będą oddziaływać na następne lata, zawarte zarówno w Polskim Ładzie czy inne rozwiązania, które są już przyjęte, też mamy nadzieję, że będą wpływały na tę sytuację, jeśli chodzi o powroty, ale tak jak powiedziałem, przede wszystkim chodzi o to, żeby tych wyjazdów na taką masową skalę już nie było.

Wracając do pierwszego wątku, o którym mówiłem, związanego z pracą, to tutaj kilka danych osób powracających z emigracji zarobkowej. Dotyczyło to osób bezrobotnych, zarejestrowanych w urzędach pracy, które mogły skorzystać z różnych instrumentów, które są zawarte w ustawie o promocji zatrudnienia rynku pracy. Jak wynika z ostatnich danych, na koniec września w urzędach pracy zarejestrowanych było 19,5 tys. osób, które wróciły z zagranicy po 1 stycznia tego roku, w tym 12 800 osób, które w bieżącym roku zakończyły pracę za granicą. W 2021 r. z różnego rodzaju usług i instrumentów rynku pracy skorzystało prawie 5 tys. osób, najczęściej były oferowane możliwości podjęcia pracy, usługi poradnictwa zawodowego czy też podjęcie stażu, czy szkolenia. Tutaj myślę, że też ważny element krajowego programu, Krajowy Fundusz Szkoleniowy do dyspozycji pracodawców, którzy przez ten instrument też mogli zachęcać, jeśli chodzi o kwestie związane z zatrudnianiem takich osób.

Również w ramach Funduszu Pracy uruchomiliśmy dla osób powracających z zagranicy dodatkowe środki w rezerwie. W latach 2017-2021 była to kwota prawie 18 mln zł. Powiatowe urzędy pracy na realizację programów dla powracających z zagranicy, to były

różne kwoty, na różne wartości były zapotrzebowania, ale ta tendencja pokazuje też, że ta liczba osób wzrasta. W 2017 r. to było 700 tys. zł, a w 2019 r. to było już 5 mln 600 tys. Czyli widzimy, że tych instrumentów jest więcej, więcej osób przyjeżdża i z tego korzysta.

Bardzo dobrze przyjętym programem był program „Pierwszy biznes – Wsparcie w starcie". To jest kwestia, która jest też w ramach rządowego programu udzielanego dla grupy docelowej, jaką są osoby powracające, przez Bank Gospodarstwa Krajowego, i w tym zakresie działania były też podejmowane. Do 30 września br. z tego wsparcia skorzystało kilkadziesiąt osób powracających z zagranicy.

Warto też zwrócić uwagę na działania sieci EURES w Polsce, na które składają się zarówno działania w wojewódzkich urzędach pracy, powiatowych urzędach pracy, ale też Ochotnicze Hufce Pracy, które zajmują się tą tematyką. Są to również kwestie związane z bezpośrednimi kontaktami z osobami, które takiego wsparcia potrzebują, ale też środki, które są w Europejskim Funduszu Społecznym, czyli na realizację projektów, które są dofinansowane z regionalnych programów EFS-u. Takim dobrym przykładem jest projekt Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Gdańsku – „Pomorskie! Tu wracam, tu pracuję". Z tego programu właśnie ten urząd też skorzystał, zagospodarowując osoby powracające z zagranicy.

Takim ważnym elementem informacyjnym, który działa i który rozwijamy, to jest portal internetowy „Powroty", który funkcjonuje od wielu lat. Obsługiwany jest jako Zielona Linia, a zarządzany przez Ochotnicze Hufce Pracy. Są tu wszystkie dane dotyczące formularzy kontaktowych, sprawa Brexitu, aktualności, praca, wszystkie te działania, które są potrzebne osobie, która wraca z zagranicy. Portal „Powroty" w 2020 r. zanotował prawie 1 mln 400 tys. wejść, gdzie było o 50% więcej wejść niż w 2019 r. Generalnie najwięcej, to była kwestia Wielkiej Brytanii, Niemiec i Irlandii. Takie główne tematy, to z jednej strony kwestia związana z pracą, ale też dużo pytań dotyczących systemów ubezpieczeń społecznych. Dużo osób o te sprawy pytało. Przy tej okazji też dwukrotnie zorganizowaliśmy duże targi pracy w Londynie i jeszcze w jednej z miejscowości, gdzie też było duże zainteresowanie. Byli tam eksperci zarówno z departamentu rynku pracy, jak też z innych departamentów naszego ministerstwa, żeby dać możliwość osobom, które chcą się zgłosić, czy mają zamiar wrócić do kraju, żeby mieli pełną wiedzę na temat, jakie przepisy w Polsce funkcjonują choćby w systemach emerytalnych, jakie ewentualnie uprawnienia im się należą. Myślę, że portal „Powroty" to jest bardzo dobre rozwiązanie i w dalszym ciągu jest udoskonalany, poprawiany. W okresie sytuacji związanej z pandemią również bardzo ważny portal, bo tam były też informacje dotyczące czy to kwarantanny, zakazu lotów, tranzytów czy ograniczeń, które w tym czasie funkcjonowały, czy funkcjonują. Oczywiście inne portale społecznościowe również w tym zakresie funkcjonowały.

Czyli to są te działania, które podejmowaliśmy w obszarze ministerstwa pracy. Jest szeroka akcja informacyjna, myślę, że przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych czy KPRM uzupełnią moją wypowiedź o te działania, które są w ich zakresie. Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Pan dyrektor Kowalski chciałby coś dodać? Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Ministerstwa Spraw Zagranicznych Sławomir Kowalski:

Dziękuję serdecznie. Panie przewodniczący, szanowni państwo, panie posłanki, panowie posłowie, element powroty jest to oczywiście jeden z tych pięciu celów strategicznych ujętych w rządowym programie współpracy z Polonią i Polakami za granicą. Nasze działania, jako MSZ, to jest bardzo szerokie wspieranie i myślę, że o tym gruntownie nie będę mówił. Jednak warto pamiętać o tym, że w ramach powrotów najistotniejsza jest kwestia zachowania języka, więc działania, które kierowane są szczególnie na emigracji do dzieci po to, żeby umożliwić ewentualnie powrót i żeby wejście w system polski było relatywnie bezbolesne. Stąd wszystkie działania wspierające znajomość języka polskiego, znajomość kultury polskiej, legitymacje szkolne itd. Mieliśmy też, chociaż pandemia utrudniła nam

kontakty bezpośrednie, na co chciałem zwrócić uwagę, że podjęliśmy kilka akcji, które miały na celu pomimo pandemii utrzymanie kontaktu z Polską. Tutaj w szczególności jest akcja „Polska w twoim domu". Jest to oferta, gdzie MSZ zebrał oferty różnych instytucji w Polsce, dających szansę na takie interaktywne odwiedzanie Polski czy to w drodze różnych wizyt wirtualnych po muzeach, czy różnych filmów, dokumentów polskich itd., więc specjalnie zebraliśmy taki duży pakiet informacji dostępnych w Internecie, by było to w jednym miejscu.

Oczywiście angażujemy się w programy czy angażowaliśmy się w programy, o których pan minister wspomniał, jak targi pracy w Londynie, które były dużym sukcesem – ponad 30 polskich firm. Z NAWĄ była kampania promocyjna, zmierzająca do tego, aby zachęcić osoby ze środowiska polonijnego do studiowania w Polsce i to była kampania „Ready Study Go! Poland". Również wspieraliśmy taki mentorski polski projekt, który był zainicjowany przez fundację Giełdy Papierów Wartościowych „Go4Poland", było to nakierowane na młodych menadżerów i osoby, powiedzmy środowiska biznesowego, które chciałyby podjąć różne wyzwania w korporacjach działających na terenie Polski.

Myślę, że warto też wskazać, że współpracujemy w tym zakresie, czy polskie placówki współpracują z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych, który prowadzi regularne spotkania z osobami zainteresowanymi przy wsparciu placówek po to, by te osoby mogły ustalić i dowiedzieć się o warunki uzyskania zabezpieczeń społecznych w Polsce bądź przenoszenia nabytych za granicą różnych świadczeń. Myślę, że to są te główne instrumenty. Oczywiście nie mówimy o takich powrotach, które mają wyraz symboliczny, jak proces repatriacji czy osiedlenia na terenie Polski, wynikający z posiadania Karty Polaka i które są elementem wyrównania krzywd historycznych. Myślę, że z mojej strony to wszystko. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Jeżeli nie ma potrzeby uzupełniania stanowiska rządowego, to otwieram dyskusję. Bardzo proszę panie posłanki i panów posłów. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Tomasz Olichwer (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, bardzo dziękuję za informację, ale chciałem jeszcze dopytać, jak wygląda sytuacja z powrotami z innych kontynentów, pozaeuropejskich, np. ze Stanów Zjednoczonych, Australii. Polacy też wyjeżdżają czy wyjeżdżali do Azji. Czy prowadzicie państwo również statystyki z innych kontynentów? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję panu posłowi Olichwerowi. Czy jeszcze są pytania? Pani posłanka Jachira, bardzo proszę.

Poseł Klaudia Jachira (KO):

Wysoka Komisjo, szanowne ministerstwo, chciałabym, bo tutaj na papierze bardzo ładnie to wszystko wygląda i jak się czyta tę informację, i też jak tutaj panowie wypowiadają się, to wychodzi, że wszyscy chcą wracać do Polski i także, że Polska robi wszystko co się da, żeby właśnie Polki i Polacy wracali, mogliby wracać do kraju, na co mam nadzieję. Natomiast zdziwił mnie brak informacji na temat rosnącej w zastraszającym tempie inflacji, że w ogóle tutaj nie ma o tym ani słowa. Możemy się domyślić, że fakt, że ta inflacja postępuje w takim tempie może jednak zniechęcić do potencjalnych powrotów nawet osoby, które do tej pory chciałyby wrócić, w obawie przed dramatycznym słabnięciem złotego, jak mają do porównania, że zarabiają w bardziej stabilnych walutach, a mają zarabiać w tak niepewnej walucie jaką teraz jest złoty polski. Mogą mieć te obawy. Mam pytanie, czy w ogóle ten temat poruszają państwo w rządzie? Czy rozmawiają na ten temat, co zrobić, żeby uspokoić te obawy Polek i Polaków, którzy potencjalnie chcieliby do kraju wrócić?

Jeszcze drugie pytanie, bo tutaj widzę zapewnienia, że rząd zamierza płacić za opiekę nad dzieckiem nawet do 36 miesięcy. Natomiast wiemy, że szczególnie w Europie Zachodniej bardzo powszechną formą opieki są żłobki i przedszkola. Czy państwo mogliby zapewnić Polki i Polaków wracających do kraju, że taka opieka będzie na takim poziomie,

jak jest w Europie Zachodniej. Wiem, że we Francji działają przedszkola 48-godzinne dla osób, które np. nie posiadają babci lub dziadka, żeby takie dzieci znalazły opiekę. Myślę, że to też byłoby warte rozważenia, żeby jak najbardziej zachęcić.

Trzecie pytanie, czy zachęty dla osób powracających do kraju skierowane są do wszystkich Polek i Polaków, w tym także do osób będących w związkach małżeńskich jednopłciowych? Czy jednak nie byłoby lepiej, gdyby te osoby nie wracały do kraju? Wiemy, że dzieci z tęczowych rodzin mają problemy z uzyskaniem obywatelstwa polskiego, pomimo tego, że bezsprzecznie są obywatelkami i obywatelami naszego kraju. Dlatego chciałabym się dowiedzieć, jakie jest państwa stanowisko w tej sprawie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję. Pan poseł Przemysław Drabek, bardzo proszę.

Poseł Przemysław Drabek (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, panie ministrze, serdecznie dziękuję za przedstawienie tej informacji. Z doświadczeń osobistych widzę, że szereg osób podejmuje decyzje powrotowe. Jestem z tych roczników, kiedy duża część moich kolegów nawet z klasy wyjechała, a w tej chwili bardzo duża grupa wraca i jednak widzi w Polsce szansę na normalne funkcjonowanie. Polska staje się takim miejscem, gdzie można od tej czasami dosyć dziwnej rzeczywistości europejskiej uciec i za tę informację dziękuję.

Co do poprzedniej wypowiedzi pani poseł, to chciałbym zdradzić taką tajemnicę, chyba powszechnie znaną, że inflacja jest nie tylko w Polsce, ale w całej Europie i na świecie, bo sytuacja pandemii dotknęła cały świat i ta rzeczywistość gospodarcza jest zespołem naczyń połączonych i to warto zaznaczyć.

Mam do pana ministra takie pytanie, jak faktycznie pandemia wpłynęła na decyzje powrotowe? Czy mamy takie informacje? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Pani posłanka Joanna Fabisiak, bardzo proszę.

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

Bardzo dziękuję. Nie mam pytania, natomiast chciałabym wyrazić uznanie dla resortu, szczególnie dla ministerstwa edukacji, bo mam, myślę, że dość solidne rozeznanie i dzieci wracające są otoczone przez nauczycieli opieką edukacyjną. Tam zawsze są niedobory wiedzy, szczególnie językowej, historycznej też, ale szybciej ją nadrabiają, z fonetyką jest gorzej, gdy dziecko się urodziło w innym kraju niż Polska i ta artykulacja pozostanie przez dłuższy czas kiepska. Jednak opieka i taka życzliwość w szkołach jest bardzo wielka.

Natomiast problem, który nie jest tylko problemem dzieci wracających, ale może w większym stopniu, to jest jednak problem takiej izolacji w grupie, w której słabo zna się język. Czyli osamotnienie, a więc te wszystkie problemy natury psychologicznej, i tu bym, panie dyrektorze, prosiła o takie uczulenie, zwrócenie uwagi na to, a w tej chwili, po pandemii czy w pandemii dotyczy wszystkich dzieci. Dzisiejsze posiedzenie komisji edukacji pokazało, jak ogromna to skala i jak poważny problem te dzieci mają… Jest jeszcze pewna dodatkowa wartość, czy raczej taka ich wada, czy ich problem, że przyjeżdżając, nie znając języka narażeni są na izolację, nawet na pewne formy wykluczenia, bo nie powiem wykluczeni, ale takie odsunięcie, pewnej, lekkiej marginalizacji. Na to trzeba koniecznie zwracać uwagę nauczycielom, czy państwo powinni zwracać resortowi uwagę, że dzieci wracające, nieznające dobrze języka, czasami w ogóle nieznające języka, szybko to nadrabiają, powinny być pod szczególną opieką szkoły i kolegów, a klasa powinna być jakoś ustawiona.

Dodam jeszcze, co może nie mieści się wprost, ale dotyczyłoby to także dzieci repatriantów – te dzieci przyjeżdżają. W najbliższym czasie będę w Pułtusku, gdzie teraz przyjechała nowa grupa repatriantów, i pierwszy problem, jaki zgłaszają rodzice, że trzeba tym dzieciom pomóc. Może dodatkowe lekcje, żeby jednak jak najszybciej nadrabiały braki językowe? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Piotr Zientarski, bardzo proszę.

Poseł Piotr Benedykt Zientarski (KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, bardzo dziękuję za zajęcie się tematem. Temat bardzo istotny. Sam problem emigracji w Wielkiej Brytanii obserwuję już od 2005 r., jak rozpocząłem swoją pracę jako senator w Komisji Łączności z Polakami za Granicą i nieprzerwanie przez kilkanaście lat w Senacie. Teraz zainteresowanie kontynuuję w Sejmie. Pamiętam dyskusje, czy dwa, czy trzy lata to już jest Polonia itd., kiedy one się tworzyły. Teraz już mamy jasną sytuację.

Pan minister lojalnie przyznał, i to cenię, że główną przyczyną jest Brexit i to jest zrozumiałe, ale jakby rozszerzając pytanie pana posła, mojego sąsiada, który zapytał się szerzej o problematykę powrotów ze świata. Ja bym się zapytał, ewentualnie bym sugerował, żeby przy badaniach brać także pod uwagę kategorie wiekowe. Przynajmniej tak ogólnie, bo trudno tutaj wiele takich kategorii wprowadzić, ale dla mnie bardzo istotną kwestią jest, czy np. wracają ludzie, którzy już dorobili się emerytury europejskiej i wtedy chętnie wracają. Tak? Czy to są osoby, które właśnie nie miały tam pracy? Rozumiem, że tutaj nikt z tych wracających nie wypełnia formularza i takie, że tak powiem, dogłębne badania są trudne. Czy też zjawisko w sensie badania przyczyn powrotu, bo one są przecież bardzo istotne? Oczywiście powroty cieszą każdego, chociaż niektórzy twierdzą, że dobrze jest mieć dobrą, mocną Polonię, która jest znakomitym ambasadorem naszego państwa, ale jest jedno i drugie, pewnie będzie tak balansować i wydaje się, że dobrze. Tak że wracam do pytania o te zgłębione przyczyny, ewentualnie kategorie wiekowe w kontekście nie tylko Wielkiej Brytanii, ale także generalnie Polonii. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Chciałbym również zwrócić się z pytaniem do przedstawicieli rządu w dwóch kwestiach. Pierwsza dotyczy sytuacji w urzędach pracy, bo z informacji pana ministra wynika, że na koniec września br. mieliśmy zarejestrowanych w urzędach pracy 19,5 tys. można powiedzieć w przybliżeniu 20 tys. osób, które po 1 stycznia tego roku wróciły z zagranicy do Polski. To jest dość duża liczba. Chciałbym zapytać, czy ministerstwo widzi potrzebę aktywizacji i jakie działania byłyby podjęte, aby ta liczba się zmniejszyła? Ponieważ rzeczywiście sytuacja na rynku pracy w Polsce w zasadzie nie usprawiedliwia tego, by taka liczba osób pozostawała w sytuacji poszukiwania pracy.

Mam świadomość tego, o czym mówili też moi koledzy, że to może być też oznaka pewnych problemów adaptacyjnych tych ludzi powracających. Należałoby też na to zwrócić uwagę, że nie tylko poradnictwo zawodowe, nie tylko usługi pośredniczenia pracy, ale być może jakieś szczególne, jeszcze specjalne czy dedykowane, programy dla tej grupy, aby ona mogła rzeczywiście poczuć się swobodniej na rynku pracy. W tym miejscu prosiłbym o komentarz pana ministra.

Chcę też powiedzieć, że nie imponuje mi informacja na temat ważnego i potrzebnego programu „Pierwszy Biznes – Wsparcie w starcie”, bo pan minister powiedział, że dotychczas z tego programu skorzystało kilkadziesiąt osób. Nie jest to oszałamiająca liczba. Wydaje się, że spora dość liczba naszych rodaków, wracających głównie z Wielkiej Brytanii, będzie poszukiwać swojego szczęścia w biznesie. Będzie starała się tam zarobione pieniądze inwestować, tu otwierać działalność gospodarczą. Wydaje się, że albo ta informacja nie dociera do nich w odpowiednio intensywnym stopniu, żeby zachęcić ich do korzystania z ułatwień tego programu, i oni po prostu nie korzystają z niego, albo być może tam są innego rodzaju defekty, które powodują, że ta liczba jest skromna, jak na skalę zmniejszenia się emigracji w Wielkiej Brytanii. Uważam, że warto byłoby, aby popracować nad tym i określić przede wszystkim przyczyny, jak rozumiem, niewielkiego zainteresowania tym programem ze strony powracających.

Trzecia sprawa, to tylko taki komentarz, myślę dla państwa posłów mogący być pewną pomocą w interpretacji tych wszystkich danych, które przedstawia GUS. Otóż tam jest taka bardzo ważna adnotacja Głównego Urzędu Statystycznego, który sam informuje, żeby nie traktować tych liczb jako liczb twardych, jako danych twardych, ponieważ można powiedzieć, że bardzo precyzyjna ocena skali liczby polskich emigrantów zależy np. od sytuacji prawnej. Na przykład, jeżeli osoba występuje o obywatelstwo kraju, w którym przebywa i znajduje się w sytuacji posiadania podwójnego obywatel-

stwa, to ona przestaje być traktowana przez ten kraj jako obcokrajowiec, więc jakby znika też ze statystyk. Trzeba tutaj też mieć świadomość, że ta bardzo ważna, uważam, bardzo potrzebna informacja GUS, raczej informuje nas o trendach i tendencjach niż o bardzo precyzyjnych liczbach.

Jeszcze pan poseł Tomasz Kostuś prosił o głos. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Tomasz Kostuś (KO):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, chciałbym przede wszystkim dziękując za przedmiotową informację, podziękować za program „Powroty", który jest bez wątpienia ważny, który jest bez wątpienia potrzebny, który wychodzi naprzeciw oczekiwaniom największych wyzwań, które stoją przed Polską. Chodzi oczywiście o depopulację, chodzi o załamanie demograficzne.

Jednakże w kontekście tych ułatwień, tej sytuacji, tego, nie chcę powiedzieć huraoptymizmu, o którym mówił pan minister, chciałbym niestety wyrazić taką swoją opinię, że ten urobek, te efekty tego programu są mówiąc delikatnie i dyplomatycznie marne. Oczywiście, możemy mówić o sukcesie, jakim są powroty w kontekście Wielkiej Brytanii, natomiast to, w moim przekonaniu, w mojej opinii, niewiele ma wspólnego z polityką rządu, z polityką państwa, a raczej wynika z tego co dzieje się w Wielkiej Brytanii w kontekście Brexitu, a więc jest to sytuacja wymuszona. Tak jak powiedziałem, jeszcze raz to podkreślę, te efekty, ten urobek, w moim przekonaniu, jest daleki od celów, jakie rząd, jakie pan minister kreślił. To po pierwsze.

Po drugie, chciałbym tutaj wzmocnić głos kolegi czy kolegów, pytając nie tyle o Wschód, bo tutaj w kontekście Karty Polaka i tego o czym mówiła również pani poseł, sprawa jest dla mnie oczywista i ten kierunek należy wspierać. Kolega pytał o Amerykę Północną, o Stany Zjednoczone i o Australię. Ja bym do tego dodał w szczególności Amerykę Południową. Przypominam, że na kontynencie południowoamerykańskim mieszka około 2 mln Polaków czy osób polskiego pochodzenia. Pytanie, czy ta akcja jest tam promowania, popularyzowana? Czy rząd cokolwiek robi, by osoby tam mieszkające zachęcić do zamieszkania w Polsce?

Trzecia sprawa, o tym mówiła pani posłanka Jachira, jeżeli jest tak dobrze, to dlaczego jest tak źle? Mówię o polityce prorodzinnej. Dlaczego Polki mieszkające w Irlandii czy Wielkiej Brytanii częściej i chętniej rodzą tam dzieci niż mieszkające w Polsce? Tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca Lidia Burzyńska, bardzo proszę.

Poseł Lidia Burzyńska (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, panie dyrektorze, szanowni posłowie, odniosę się króciuteńko, jeżeli chodzi o działania rządu zarówno Ministerstwo Rodziny Pracy i Polityki, jak i Ministerstwo Spraw Zagranicznych, które mają za zadanie wzmocnić, czy inaczej, zachęcić Polaków do powrotu. Ponieważ po 2004 r., kiedy Polska wstąpiła do Unii, ruch otwarcia granic i migracji był bardzo duży. Natomiast nie zgodzę się absolutnie z panem posłem, ponieważ co by było, gdyby nie było działań naszego rządu nakierowanych chociażby na wspieranie rodzin – 500+ – tak jak to było dawniej.

Proszę pana, zatrzymanie procesu wypływania z Polski do krajów Unii Europejskiej to już jest, według mnie, plusem i mam prawo do takiego zdania. Natomiast, jeśli chodzi o proces powrotu, to nie jest działanie z roku na rok, to jest proces długotrwały, długofalowy, gdzie z roku na rok te działania przynoszą może niesatysfakcjonujące niektórych posłów liczby, natomiast, tak jak mówię, są to działania długoterminowe.

Tutaj pani poseł Fabisiak… Owszem wspieram również edukację, bo społeczeństwo opiera się na młodym pokoleniu. Dobrze wykształcone, dobrze wychowane młode pokolenie jest tym zarzewiem, jest tą siłą, która przynosi rozwój w przyszłości. I tutaj, szanowni państwo, jeżeli chodzi o przyjazd dzieci z zagranicy do Polski, to doskonale wiemy, a szczególnie my posłowie pracujący w komisji edukacji, że w 2016 r., kiedy zostało znowelizowane prawo oświatowe, jak i rozporządzenie dotyczące kształcenia dzieci powracających z zagranicy z 2017 r., właśnie dają możliwość wspierania przez organy prowadzące, czyli miejsca zamieszkania, przez gminy czy przez starostwa tworzenia takiego

rocznego kursu przygotowawczego. Jest to również organizowanie zajęć dodatkowych nauczania języka polskiego, więc to są te działania. Owszem, jeżeli chodzi o zarządzanie szkołami, o nadzór pedagogiczny, należy uczulać, wspierać w tym nauczycieli, ponieważ to są dzieci, tak jak było mówione, urodzone w innej kulturze, urodzone w innym kraju. Dlatego tutaj należy wspierać zarówno dzieci, jak i również całe środowisko domowe. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę pana ministra o odniesienie się do pytań i uwag państwa posłów.

Sekretarz stanu w MRiPS Stanisław Szwed:

Dziękuję bardzo za tę dyskusję. Może jeszcze wracając do tego materiału, który państwu przedstawiałem, to jeszcze raz bardzo wyraźnie dopowiem, że jeżeli mówiłem o Brexicie, to mówiliśmy oczywiście o Wielkiej Brytanii, ale są jeszcze dwa państwa, gdzie liczba powrotów jest podobna. To są Niemcy i Holandia. Czyli ta liczba nie wynika z Brexitu, a wynika z innych działań, które podejmowane są w naszym kraju. Chciałbym zwrócić uwagę na jeden bardzo ważny czynnik, który wynika z wszystkich badań, to jest poczucie bezpieczeństwa w naszym kraju. Stąd też wiele decyzji podejmowanych jest przez osoby, które chcą wrócić ze względu na bezpieczeństwo w naszym kraju, czują się bezpiecznie. Jest to ważny element naszej dyskusji, oprócz tego o czym mówiłem, o rynku pracy, jak również transferów społecznych, które w naszym kraju są znacznie większe niż były parę lat temu i nie ma dzisiaj takiej tendencji, jak była jeszcze wiele lat temu, że masowe były wyjazdy kobiet, żeby rodzić dzieci w Irlandii czy w Wielkiej Brytanii. To zjawisko się skończyło. Myślę, że to też jest bardzo ważny element naszej polityki państwa, jeśli chodzi o politykę rodzinną.

Jeśli chodzi o pytania pana przewodniczącego, to warto wyjaśnić, z tych 19,5 tys. osób, które się rejestrują, to trzeba zwrócić uwagę tylko na drugą liczbę – 4800 osób skorzystało ze wsparcia różnego rodzaju, a reszta nie skorzystała. Wynika to między innymi z tego, że osoby, które przyjeżdżają do naszego kraju, choćby np. żeby mieć ubezpieczenie zdrowotne rejestrują się w urzędzie pracy, bo wtedy są chronione, ich rodziny są chronione. Większość tych osób nie potrzebuje już dalej pomocy, bo np. prowadziła działalność gospodarczą. Wprowadziliśmy mechanizm, jeżeli ktoś prowadził działalność w Wielkiej Brytanii, to nie oczekuje np. na pożyczkę kilka miesięcy, tylko od razu może u nas dostać. Mówię w tej chwili o urzędach pracy, bo na tym najbardziej się skupiamy. Czyli tutaj też są ułatwienia. Większość osób, co też można założyć, bo nie mamy takich badań przynajmniej w naszym resorcie, jaka to jest populacja osób, czy są to osoby dobrze sytuowane, czy np. mają swoje zasoby finansowe i przyjeżdżając od razu uruchamiają tu swoją działalność. Takie badania na pewno byłyby nam przydatne, jeśli chodzi o dyskusję na temat tego, jakie to osoby. Jednak na pewno zjawiskiem, jeśli chodzi o statystyki, które podałem, o co pytał pan przewodniczący, jednym z głównych powodów jest ubezpieczenie zdrowotne, które jest w urzędach pracy, bo daje gwarancję bezpłatnego ubezpieczenia zdrowotnego, jeżeli ktoś się zarejestruje. Jest to ważna informacja.

Jeśli chodzi o kwestie inflacji, to pan przewodniczący Drabek też o tym mówił. Inflacja w innych krajach europejskich jest w tej chwili na podobnym poziomie jak w naszym kraju, a w niektórych jest wyższa. Mamy nadzieję, że przez te działania, choćby związane z pakietem antyinflacyjnym uda nam się tę inflację ograniczyć.

Pani poseł pytała o żłobki. Jest program Maluch+, program, który pokazał, myślę, że pójście w opiekę żłobkową w znacznym zakresie finansowym jak jest teraz. Przez ostatnie lata, rokrocznie na opiekę żłobkową przeznaczamy 450 mln zł. Wskaźnik użłobkowienia w 2016 r. był na poziomie 12,5%. W tej chwili jest na poziomie 25%. Docelowo chcemy, żeby w najbliższych latach był na poziomie 30%. Wtedy mielibyśmy już wskaźnik użłobkowienia na niezłym poziomie. W Krajowym Programie Odbudowy i również w budżecie państwa mamy zapisane na 2022 r. kwotę 1,5 mld zł na opiekę żłobkową, na opiekę poprzez kluby dziecięce, jak również opiekę nianń. Czyli rozwijamy to i jest wyraźny postęp, jeśli chodzi o opiekę żłobkową. Nie ma żadnej dyskryminacji osób, które wracają z zagranicy. Każda osoba, która wraca z zagranicy ma te same uprawnienia

do pomocy, jak inne osoby. Nie ma tutaj żadnej dyskryminacji, także w tym zakresie tutaj też jest pełna pomoc, którą mamy.

Na pewno, to co powiedziałem, jeżeli chcielibyśmy badać poszczególne grupy osób, które przyjeżdżają czy podejmują decyzję, to takie badania są już prowadzone. Mam nadzieję, że w najbliższych może nie miesiącach, ale w najbliższym roku, takie badania się pojawią i będziemy mogli bardziej precyzyjnie określić jakie grupy wracały. Dla nas też, myślę, że dla nas wszystkich bardzo istotnym elementem jest też to, że zatrzymaliśmy proces wyjazdu i to jest bardzo dobre zjawisko.

Jeszcze jedno, w odpowiedzi na pierwsze pytanie, które pan poseł zadał, mamy informację z urzędu pracy dotyczące tylko krajów europejskich, jeżeli tylko gdzieś mamy takie dane dotyczące Ameryki, czy Australii, to oczywiście prześlemy na piśmie, ale w tej chwili takich danych nie mam. Trudno jest to nawet statystycznie to ocenić, bo też nie każda osoba jest zaliczana jako powracający, bo ktoś przyjeżdża, wraca z różnych względów. Zatem ta kwestia nie jest jednoznaczna do oceny. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję. Jeszcze pan dyrektor Kowalski chciałby się odnieść? Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą MSZ Sławomir Kowalski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo posłanki i posłowie, myślę, że tutaj jest też taki element, bo to są problemy dość trudne i szczególnie, jeśli chodzi o ten kontekst pozaeuropejski czy europejski również, to zawsze zadajemy sobie takie pytanie, czy mamy do czynienia z powrotem, czy z emigracją. Dam taki przykład, że rodzice dorośli, którzy wyjeżdżają np. z Polski do Wielkiej Brytanii, w Wielkiej Brytanii rodzi im się dziecko i po jakimś czasie decydują się na powrót do Polski. Dla rodziców, to jest powrót, a dla dziecka, to jest emigracja, bo dziecko nie zna tego kraju. Jest to troszeczkę właśnie to, o czym mówiła pani poseł Fabisiak. My mamy tego pełną świadomość i gdy mówimy o powrocie, to myślę, że częściej myślimy o powrocie w kontekście środowisk migracji zarobkowej, bo tutaj mobilność jak gdyby jest wpisana nie tylko w prawo europejskie, ale i w pewną zasadę podążania za pracą. W przypadku państw pozaeuropejskich, to częściej mówimy o procesie emigracji, bo jak tutaj pan poseł wspomniał Amerykę Południową, to bardzo często jest to szóste pokolenie Polaków, więc często trudno jest mówić… Oczywiście możemy mówić sentymentalnie o powrocie, tak samo jak mówimy o repatriacji, to często jest proces, gdzie ten wyjazd, to było trzy albo dwa pokolenia wcześniej. Natomiast tutaj, to raczej są tego typu problemy. Dlatego wydaje mi się, że w przypadku migracji zarobkowej ten proces jest łatwiejszy do zmierzenia. W przypadku środowiska pozaeuropejskiego są to bardziej skomplikowane procesy i decyzje życiowe, biorące pod uwagę dużo więcej uwarunkowań. Oczywiście tym najsilniejszym instrumentem z naszej strony, jak państwo posłowie wiedzą, jest rozszerzenie Karty Polaka, która jednak umożliwia proces nie tylko przyjazdu do Polski, ale również pełną, przyspieszoną ścieżkę, jeśli chodzi o uzyskanie obywatelstwa.

Chciałem się też odnieść do tego, co pani poseł Fabisiak wspomniała. Rzeczywiście mamy świadomość, myśląc o szkolnictwie polonijnym, że w procesie powrotu dziecka – oczywiście to jest proces skomplikowany – to jest nie tylko kwestia znajomości języka, ale dam taki przykład z moich doświadczeń z czasów konsulowania w Norwegii, to są też problemy kulturowe. Możemy sobie wyobrazić sytuację, kiedy dziecko np. w środowisku szkolnym norweskim do nauczyciela zwraca się po imieniu. W Polsce język polski ma formuły grzecznościowe typu pan, pani. Dziecko nierozumiejące tego, zwróci się do nauczyciela po imieniu, nauczyciel idzie do rodziców i mówi: – ale to dziecko szacunku mi nie okazuje, chyba trzeba porozmawiać. Jest to zjawisko kulturowe, jest to pewien szok kulturowy, którego po prostu dziecko nie rozumie, bo jest inny system.

Jako MSZ mamy trochę bardziej ograniczone możliwości, wpływamy raczej za granicą, więc tutaj niewątpliwie programy pomocy psychologicznej, które mamy, również biorą to pod uwagę. Przygotowujemy taki – tu trochę uchylę rąbka tajemnicy – szykujemy taki program, którym troszeczkę chcemy ukierunkować działania konsulów dotyczące właśnie dzieci. Nazwaliśmy go „Dziecko, rodzice, migracja" . Generalnie chodzi o to,

żeby rodzicom uświadomić problemy dziecka w kontekście migracyjnym, bo te problemy są dużo głębsze niż problemy w Polsce. Chcielibyśmy, żeby rodzice byli świadomi, żeby dobrze kształtowali środowisko rozwoju dziecka, żeby ono było stabilne i bezpieczne, więc myślę, że to jest szczególna wartość.

Chciałem też, podkreślając fakt, że jestem urzędnikiem całkowicie apolitycznym, ale wydaje mi się, że tutaj są pewne nieporozumienia dotyczące obywatelstwa. Nie są mi znane przypadki odmawiania komuś obywatelstwa, bo prawo polskie definiuje te kwestie dość jednoznacznie. To znaczy, dziecko urodzone z jednego rodzica Polaka, obywatela polskiego, jest z mocy prawa obywatelem polskim. Jeżeli są jakieś problemy, to być może z czymś innym albo należałoby je inaczej zdefiniować, bo z obywatelstwem one na pewno nie są związane.

Oczywiście osobne pytania, gdzie jako urzędnik, mogę tylko powiedzieć, myślę, że na gruncie państwa polskiego są rozwiązania nawet dla takich osób, pod warunkiem oczywiście, że sytuacja dziecka urodzonego za granicą nie jest instrumentalizowana do celów politycznych albo przełamywania jakiś zapisów prawnych. Jednak jeśli chodzi o ugruntowanie sytuacji dziecka, to myślę, że państwo polskie, prawo dopuszcza to w sposób dość rozsądny i skuteczny.

Taka uwaga z mojej strony, pracując przez sześć lat w Norwegii, muszę powiedzieć, że oczywiście rozumiem często pewien mir budowany wokół systemu opieki nad dziećmi w krajach zachodnich, ale mam wiele wątpliwości, jeśli chodzi o system w Norwegii. Miałem okazję tego wielokrotnie doświadczyć i myślę, że to jest temat na osobną rozmowę. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Jeszcze w drugiej turze pan poseł Kostuś, bardzo proszę.

Poseł Tomasz Kostuś (KO):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, ponieważ pan minister nie odpowiedział mi wprost na pytanie, to dwa pytania pomocnicze, panie ministrze. Jednak zanim zadam te pytania pomocnicze, to taka krótka dygresja adresowana do pani przewodniczącej.

Pani przewodnicząca, nigdy nie byłem, nie jestem i nie będę przeciwnikiem programu 500+. Ja tylko mówiłem o tym, że nie spełnia on swojej podstawowej roli, czyli nie ma tego odbicia depopulacyjnego, o czym mówiłem wyraźnie i przeniosłem to na przykład Polek chętnie i często rodzących poza granicami, a nie w Polsce.

Jeżeli chodzi o pytanie pomocnicze, panie ministrze, czy jest prowadzona ewaluacja programu „Powroty”? Jeżeli tak, to jakie są rekomendacje, jakie są wnioski w tym zakresie? Jeżeli nie, to czy taka ewaluacja będzie prowadzona? Drugie pytanie pomocnicze, co rząd robi, czy zamierza zrobić – chyba, że nic nie chce zrobić – by ten program uatrakcyjnić, by jednak ten efekt, by ta skuteczność, efektywność powrotów była wyższa niż do tej pory? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Jeszcze z mojej strony taka uwaga do pana ministra, mamy wszyscy oczywiście świadomość, że tak wielkie procesy, jak procesy migracyjne, wynikają głównie z kwestii ekonomicznych i to nie tyle polityka rządu czy w ogóle kwestie, które zależą od polityki tutaj decydują, a procesy ekonomiczne i w związku z tym podejmowane przez ludzi decyzje. W intencji naszych pytań, moich szczególnie, też nie było kwestionowania potrzeby takich programów, tylko raczej tego, o czym mówił pan poseł Kostuś, że to jest zjawisko, które wymaga stałego monitorowania i stałego przyglądania się, ponieważ to jest zjawisko w jakimś sensie nowe. Do tej pory, jak wszyscy wiemy, mieliśmy do czynienia raczej z dominacją fali wyjazdów, teraz z różnych przyczyn takich prawnych, jak Brexit, a także z przyczyn ekonomicznych część ludzi podejmuje decyzje o powrocie i musimy, uważam, panie ministrze, trochę bardziej ofensywnie podejść do tej fali, żeby spróbować, mówiąc wprost, na tej fali popłynąć. To znaczy, wykorzystać, że ten trend się zaczął. On nie jest jakiś masowy, ale jest. Moim zdaniem, wymagałoby to trochę takiego bardziej ofensywnego niż do tej pory podejścia. W tej intencji też pytałem np. o kwestie wsparcia dla biznesu ludzi powracających, które wydają się również ogromnie istotne, a liczba korzystających nie jest w tej chwili jakoś imponująca. Cieszymy się, że te osoby

korzystają, ale uważamy, że można zrobić więcej – to jest taka intencja – i trzeba zrobić więcej w tej sprawie. Dziękuję.

Bardzo proszę jeszcze pana ministra.

Sekretarz stanu w MRiPS Stanisław Szwed:

Dziękuję bardzo. Odpowiadając na temat związany z funkcją portalu „Powroty", w 2019 r. uruchomiliśmy tzw. „Powrotnik", w którym można uzyskać pełną informację – infolinia działa na okrągło. Jak wcześniej mówiłem, mamy tutaj rozpisane najczęściej zadawane pytania dotyczące świadczeń społecznych, prawa do emerytury, renty, zasiłki dla bezrobotnych. Takie pytania cały czas do nas docierają – w 2021 r. do końca trzeciego kwartału prawie 4 tys. pytań w tym zakresie. Informacje na bieżąco są udzielane, dotyczące różnych spraw, nawet zdrowia, dotyczące kontynuacji nauki itd. Czyli tych tematów jest dużo.

Wspomniałem też w wystąpieniu, że wspólnie z Ministerstwem Spraw Zagranicznych organizowaliśmy – i to jest też w dalszym ciągu – działanie, które prowadzą placówki konsularne i ambasada dotyczące właśnie organizowania targów czy spotkań, żeby jak największa liczba osób mogła uzyskać informacje o możliwościach przy powrocie do naszego kraju, ale też o programach, które są w naszym kraju. Ponieważ tu na pewno jest jeszcze wiele do zrobienia, żeby ta informacja docierała do osób, które są za granicami kraju, bo mówimy o trzech państwach, w których jest najwięcej osób, czyli Wielka Brytania, Niemcy, Holandia, ale też przecież są inne państwa, w których też nasi rodacy przebywają. Tak że na bieżąco jest ta kwestia analizowana i też, jak powiedziałem, dokładana, bo portal „Powroty" działa już od 2008 r. i on ewaluuje cały czas. Czyli jest zapotrzebowanie, tak jak w ubiegłym roku i w tym roku sprawa COVID-u, gdzie są również pytania dotyczące COVID-u, różnych działań uruchamianych w ramach tego portalu.

Jeśli chodzi o pytania pana przewodniczącego dotyczących propozycji, to musimy wziąć też pod uwagę, że w informacjach, w działaniach, staramy się zachować równowagę między propozycjami do strony naszego biznesu w kraju i tych powracających. Nie możemy stworzyć pewnej nierównowagi, że ktoś powraca z zagranicy i ma możliwość otrzymania jakiś gigantycznych pieniędzy, a druga osoba, która pracuje w naszym kraju, mając podobną sytuację, nie ma takiej szansy. Musimy tu zachować pewną równowagę, zachęcając np. pierwszy biznes przez kwestie pożyczek, dając możliwość spłaty przez 7 lat albo później umorzenie, ale z podobnych elementów mogą również skorzystać nasi przedsiębiorcy, którzy prowadzą działalność gospodarczą w kraju. Czyli na to też zwracamy uwagę, bo wiem, że pojawiały się propozycje, żebyśmy robili jakieś super preferencje dla tych, którzy wyjechali zagranicę, były propozycje niepłacenia składek itd. Nie, w tym zakresie idziemy w tym samym kierunku, jeżeli zwalniamy jakąś grupę z opłacania składek albo opłacamy składkę za młodych pracowników, to również dla tych, którzy wrócą do kraju, będzie stosowane to samo rozwiązanie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Jeszcze jedno pytanie powtarza się w rozmowach, panie ministrze, szczególnie z młodymi ludźmi, którzy wracają i tutaj próbują swoich sił w biznesie, że po doświadczeniach brytyjskich oni mają kłopot z dostosowaniem się do naszego systemu prawno-finansowego. Generalnie, to jest takie doświadczenie, że „o rety, jak tam jest prosto, a jak tutaj jest to wszystko skomplikowane". Może pomyśleć też o jakiejś formie doradztwa skierowanej do ludzi, którzy wracają, bo oni czasami mają prawdziwy kłopot, może nawet nie tyle chodzi o pieniądze dla nich, ile chodzi być może o jakieś przewodnictwo takie, żeby łatwiej potrafili się zasymilować, dostosować i odnaleźć się w tej – dla niektórych z nich – nowej rzeczywistości. To jeszcze taka uwaga i podpowiedź.

Sekretarz stanu w MRiPS Stanisław Szwed:

Oczywiście tutaj już mówiłem, że może w jeszcze większym zakresie właśnie przez portal „Powroty", bo tam mamy też taką opcję, że w sprawach, o których mówił pan przewodniczący, również ta informacja jest udzielana. Zapewne zdarzają się przypadki, panie przewodniczący, że ktoś albo nie korzysta z tego portalu, albo ma trudniej. Nasi rodacy też w wielu urzędach mają dosyć trudności, jeśli chodzi o różne działania, które podejmują, tak że tutaj sprawa nie jest taka jednoznaczna, bo dotyka tylko osób, które wracają

z zagranicy. Pan przewodniczący poruszył szerszy problem, myślę, że dotyczący nie tylko osób, które wracają z zagranicy.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Tu się z panem ministrem w pełni zgodzę. Nasi rodacy też narzekają na kłopoty w urzędach.

Szanowni państwo, jeżeli nie ma więcej uwag w tej kwestii, to pytanie, czy w sprawach różnych są zgłoszenia? Pani poseł Fabisiak, bardzo proszę.

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

Bardzo dziękuję i bardzo państwa proszę o uwagę, bo wydaje mi się, że problem jest ważny. Otóż, panie przewodniczący, pierwsza, to jest drobna sprawa. Myślę, że byłoby warto, aby pani przewodnicząca Burzyńska, będąca członkiem Rady Oświaty Polonijnej, przekazała nam jakąś krótką relację, czym zajmuje się ta rada, bo często mówimy o sprawach oświaty polonijnej i myślę, że to byłoby ważne.

Natomiast problem, który krótko chcę przedstawić Komisji, jest problemem bardzo ważnym. Istnieje 69 szkół tzw. szkół polskich, wcześniej to były punkty konsultacyjne, nazwa zmieniona przez panią minister Zalewską. Bardzo pozytywna zmiana. Natomiast za tą zmianą miała pójść zmiana druga, dużo poważniejsza. Mianowicie, osoby kierujące tymi szkołami nazywają się kierownikami, w tych szkołach w tej chwili uczy się 17 tys. dzieci, pracuje ponad 600 nauczycieli, ale dyrektorów czy też kierujących jest tylko 69. Zupełnie niezrozumiałe jest, znaczy powód jest zrozumiały, bo jak nie wiadomo o co chodzi, to chodzi o pieniądze. Ponieważ wysyłając nauczyciela, który jest kierownikiem, nie zapewnia mu się niczego, nie zapewnia się wynagrodzenia, mieszkania, nie zapewnia się innych bonusów, które przewidziane są dla dyrektora.

Tymczasem, jak państwo wiecie, na głowach osób kierujących tymi szkołami spoczywają różne, bardzo trudne obowiązki. Przede wszystkim to jest obowiązek pozyskania lokalu, które się ciągle zmieniają, to jest reprezentowanie naszego kraju przed różnymi instytucjami w kraju, w którym pracują. Trzeba dodać, że kierujący tymi szkołami to są ludzie po studiach podyplomowych, bardzo trudnych, po trudnych egzaminach dotyczących nauczania języka polskiego jako obcego. Wreszcie, we wszystkich szkołach społecznych, których jest blisko tysiąc na świecie, nauczających przedmiotów ojczystych, wszyscy są dyrektorami, noszą miano dyrektorów. Czyli zupełnie nieuzasadnione jest nazywanie kierownikiem osoby kierującej szkołą.

Na zakończenie, argumentów można by jeszcze przytoczyć wiele, ale konkludując, wydaje mi się, że byłoby bardzo warto, by Komisja poznała ten problem. Weźmy np. szkołę w Wiedniu, gdzie jest 500 uczniów, czyli to jest szkoła na poziomie szkoły polskiej z różnymi innymi problemami niż szkoły polskiej, ale bardzo poważnymi. Proponuję, aby Komisja pilnie zajęła się tym problemem i by rozważyć powrót do tego stanu rzeczy, kiedy wielokrotnie mówiło się o tym, by nazywać osoby kierujące tymi szkołami, obecnie kierowników, by przysługiwało im miano dyrektora, ze wszystkimi następstwami. Jak mówię, nawet nie jest to specjalne obciążenie finansowe, bo w chwili obecnej to jest tylko 69 osób.

Ostatni argument, wiecie państwo, dla nauczyciela, który ma do czynienia z rodzicami, z młodzieżą, to też jest bardzo ważne budowanie autorytetu: to jest nasza pani dyrektor, bo zaraz tuż obok jest szkoła społeczna i tam jest pani dyrektor, a u nas jest ktoś taki, nie wiadomo właściwie kto. Dlatego, panie przewodniczący, zgłaszam tę sprawę, jako ważną do rozpatrzenia i może niekoniecznie… Chyba, że będziemy obciążeni w nowym planie pracy, to wówczas zgłoszę taki temat. Natomiast myślę, że bardzo ważne byśmy się tym zajęli. Mam nadzieję, że zdążylibyśmy do nowego roku szkolnego dokonać zmiany, przekonać wszystkich o potrzebie takiej zmiany i dokonać zmiany tych tytułów.

Druga sprawę, to pozostawiam do decyzji pana przewodniczącego i członków prezydium, ale osobiście jestem bardzo ciekawa czym zajmuje się Rada Oświaty Polonijnej, bo to wszystko są sprawy dla nas ogromnie ważne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, pani poseł, że partnerem w debacie na temat statusu obecnych kierowników szkół polskich a… Zgadzam się z panią poseł, że byłoby o wiele

zacniej, gdyby nazywali się dyrektorami, ale rozumiem, że partnerem tutaj miałoby być Ministerstwo Edukacji i Nauki, tak?

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

Tak.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dobrze, porozmawiamy o tym w gronie prezydium, skontaktujemy się z ministerstwem i zajmiemy się sprawą.

Jeżeli nie ma więcej uwag, dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji.

Dziękuję panu ministrowi, panu dyrektorowi, przedstawicielom strony rządowej. Dziękuję paniom posłankom i panom posłom.